

KS. WŁADYSŁAW GŁOWA

CELEBRACJA LITURGII GODZIN I ICH UMIEJSCOWIENIE W CZASIE (*VERITAS HORARUM*)

Termin „celebracja” (*celebro, -are* = uroczyście obchodzić, święcić, wielbić, chwalić) odnosi się zarówno do wspólnotowego, jak i indywidualnego sprawowania Liturgii Godzin (por. KL 26, 27; OWLG 32, 243). Celebracja to przede wszystkim działanie Ducha Świętego w człowieku, a nie czynność człowieka. To właśnie Duch Święty modli się w nas, gdy jesteśmy zgromadzeni w Imię Jezusa, tzn. w Duchu Miłości, celem przyznania się do Jezusa i uwielbiania wraz z Nim, Boga Ojca.

W czasie sprawowania Liturgii Godzin, w sposób nierozdzielny łączą się ze sobą dwie rzeczywistości: rzeczywistość duchowa tego misterium i rzeczywistość cielesna. Rzeczywistość duchową stanowi przede wszystkim modlący się i głoszący Słowo Boże Chrystus oraz Jego Mistyczne Ciało Kościoła uwielbiony i cały Kościół pielgrzymujący, a także Duch Święty uzdalniający zgromadzonych do modlitwy. Rzeczywistość zaś cielesna, będąca znakiem tej bogatej rzeczywistości duchowej, to: zgromadzona na modlitwie społeczność, przyjmowane przez nią postawy ciała, czytania, śpiewy, okadzenia.

Jak już wspomniano, Liturgia Godzin może być celebrowana zarówno we wspólnocie, jak i indywidualnie. Takim idealnym zgromadzeniem celebrującym Liturgię Godzin jest to, któremu przewodniczy biskup, otoczony swymi kapłanami, sługami ołtarza i ludem (por. KK 26; KL 26; OWLG 20). Ponieważ jednak biskup nie może być obecny osobiście równocześnie w całym swoim Kościele diecezjalnym, dlatego w poszczególnych parafiach staje się obecny przez posługę kapłanów i diakonów, którzy przewodniczą w modlitwie tym wspólnotom.

I. LITURGIA GODZIN W KOŚCIELE KATEDRALNYM, W KOŚCIOŁACH PARAFIALNYCH, W RÓŻNYCH WSPÓLNOTACH I GRUPACH MODLITEWNYCH

Kościół jest wspólnotą i ma to wyrażać także i w modlitwie. Dlatego *Dzieje Apostolskie*, gdy mówią po raz pierwszy o wspólnocie wiernych, ukazują ją jako „trwającą jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, Maryją, Matką Jezusa, i Jego braćmi” (Dz 1, 14). „Jeden duch i jedno serce ożywiało wszystkich wierzących” (Dz 4, 32). Źródłem zaś tej jedności było Słowo Boże, braterska wspólnota, modlitwa i Eucharystia... modlitwa wspólnoty ma szczególną wartość, bo przecież Chrystus powiedział: „Gdzie dwaj lub trzej zebrani są w imię moje, tam jestem pośród nich” (Mt 18, 20; OWLG 9).

Liturgia Godzin jest czynnością całego Ciała Kościoła. Ona czyni Kościół widocznym i na niego oddziałuje. *Jest to najbardziej dostrzegalne – i dlatego najbardziej zalecane – gdy ją sprawuje Kościół miejscowy wraz ze swym biskupem w otoczeniu kapłanów i sług ołtarza (por. KL 41), bo „w tym Kościele jest obecny i działa jeden, święty, katolicki i apostołski Kościół Chrystusowy” (DB 11). Nawet wtedy, gdy biskup jest nieobecny, kanonicy kapitulni czy inni kapłani powinni to czynić w czasie odpowiadającym poszczególnym Godzinom, i jeśli to możliwe, z udziałem wiernych. To samo odnosi się do kapituł kolegiackich (OWLG 20).*

Wszędzie tam, gdzie jest to możliwe, główne Godziny powinny być odprawiane w kościele także przez inne wspólnoty wiernych, a przede wszystkim parafialne... (OWLG 21). Wspólnoty kanoników, mnichów i mniszek oraz członkowie innych zakonów, którzy na mocy reguły lub konstytucji odprawiają wspólnie Liturgię Godzin w całości lub częściowo, według powszechnego albo własnego obrzędu, ukazują w specjalny sposób modlący się Kościół... (OWLG 24).

Ci, którzy przyjęli święcenia i nie są zobowiązani skądinąd do wspólnego sprawowania

Liturgii Godzin, niech się starają, jeśli mieszkają razem lub biorą udział w swoich spotkaniach, odmówić wspólnie przynajmniej część tych modlitw, a zwłaszcza Jutrznie rano i Nieszpory pod wieczór (por. KL 99; OWLG 25).

Zakonnikom i zakonnicom nie obowiązanych do wspólnego sprawowania Liturgii Godzin, a także członkom jakiegokolwiek instytutu doskonałości, usilnie się zaleca, aby ją odprawiali we własnej wspólnotcie, albo z wiernymi, w całości lub przynajmniej częściowo (OWLG 26).

Ludzi świeckich gromadzących się z różnych powodów, apostołskich lub innych, zachęca się do wypełnienia obowiązku wspólnej modlitwy Kościoła (por. KL 100) przez odmówienie części Liturgii Godzin...

Wypada wreszcie, by i w rodzinie, która jest jakby domowym sanktuarium Kościoła, nie poprzestawano na wspólnych modlitwach, ale także, w miarę możliwości, odmawiano jakąś część Liturgii Godzin, zespalać się w ten sposób tym ściślej z całym Kościołem (por. DA 11; OWLG 27).

W czasie Liturgii Godzin jak i w innych czynnościach liturgicznych, każdy spełniający swoją funkcję, czy to duchowny czy świecki, powinien czynić tylko to wszystko, co do niego należy z natury rzeczy i na mocy przepisów liturgicznych (KL 28; OWLG 253).

Biskup, zwłaszcza w kościele katedralnym, przewodniczy Liturgii Godzin w otoczeniu kapłanów oraz innych duchownych i posługujących różnych stopni, a wierni powinni brać czynny udział w jej odprawianiu. Także każdemu oficjum z udziałem wiernych powinien przewodniczyć kapłan lub diakon w otoczeniu posługujących różnych stopni (OWLG 254).

Kapłan lub diakon przewodniczący odprawianiu oficjum może się ubrać w albę albo komżę i stulę. Ponadto kapłan może również użyć kapy. W większe uroczystości kilku kapłanów może się ubrać w kapy, a diakoni w dalmatyki (OWLG 255).

Kapłan lub diakon przewodniczący oficjum rozpoczyna je ze swojego miejsca (gdy ich nie ma, to przewodniczący nie zasiada w prezbiterium) werselem wprowadzającym, zaczyna *Ojcze nasz*, odmawia modlitwę końcową, pozdrawia następnie wiernych, błogosławi i rozsyła ich (OWLG 256, 258).

Poszczególne elementy Liturgii Godzin, wykonywane są następująco (OWLG 257-260):

- prośby wypowiada kapłan lub jeden z posługujących,
- teksty czytań wykonują lektorzy z ambony,
- antyfony, psalmy i pieśni intonuje jeden lub kilku kantorów.

W Jutrznie i w Nieszporach podczas śpiewu pieśni z Ewangelii można okadzać ołtarz, a następnie kapłana i wiernych (OWLG 261).

W celebracji wspólnotowej należy zachować pewne normy dotyczące gestów i postaw ciała:

- W postawie stojącej odmawia się werselem wprowadzający do każdej Godziny, *Chwała Ojcu i Alleluja*, a także całe Wezwanie z antyfoną i Hymn. Tę postawę przyjmujemy także podczas kantyków ewangelicznych (*Błogosławiony Pan, Bóg Izraela; Wielbi dusza moja Pana; Teraz, o Panie*, wraz z ich antyfonami), próśb, *Ojcze nasz*, modlitwy końcowej i błogosławieństwa (OWLG 263).
- W postawie siedzącej wykonuje się psalmodię (także antyfony, gdyż należą one do psalmów; gdy jest w zwyczaju postawa stojąca, to należy ją zachować), słucha się czytań, homilii oraz śpiewa responsorium lub werselem (OWLG 264, 265). Jeżeli są inne zwyczaje, należy je uszanować.
- Duży znak krzyża robi się na początku każdej Godziny przy słowach *Boże, wejrzyj ku wspomnieniu memu* oraz rozpoczynając pieśni z Ewangelii.
- Mały znak krzyża na wargach czyni się przed Wezwaniem, przy słowach: *Panie, otwórz wargi moje* (OWLG 266).

Jako typowe modlitwy różnych wspólnot uważa się: Jutrznie, Nieszpory, Godzinę Czytań i Modlitwę w ciągu dnia.

2. CELEBRACJA INDYWIDUALNA LITURGII GODZIN

Bez wątplenia modlitwa w odosobnieniu i przy drzwiach zamkniętych (por. Mt 6,6) jest zawsze konieczna i zalecana (por. KL 12), bo jest modlitwą członka Kościoła przez Chrystusa i w Duchu Świętym (OWLG 9). Taką modlitwą w odosobnieniu może być także Liturgia Godzin. Nie

wszyscy i nie zawsze bowiem będą mogli sprawować Liturgię Godzin we wspólnocie. Jest to zresztą problem odwieczny, skoro już św. Benedykt, w swojej Regule napisał: *Bracia, którzy pracują bardzo daleko i nie mogą przyjść do oratorium we właściwej godzinie – a ocena, czy tak jest naprawdę, należy do opata – odprawiają Oficjum Boże w miejscu pracy, zginając kolana przed Panem, pełni bojaźni. Podobnie wysłani w podróż: niech ustalone godziny modlitwy nie mijają im nie zauważone, lecz niechaj sami je odprawiają w miarę swych możliwości i nie zaniedbują obowiązków swojej służby.* Oprócz tej fizycznej niemożności odmawiania Liturgii Godzin we wspólnocie, są także pewne korzyści odmawiania indywidualnego. A najbardziej przekonywującą jest ta, że przy indywidualnym odmawianiu poszczególnych Godzin modlitewnych, możemy w najbardziej właściwym dla nas czasie zatrzymać się nad odpowiednimi tekstami, aby je zgłębiać i uczynić swoimi.

Najbardziej ze wszystkich Godzin modlitewnych, do indywidualnego odmawiania nadaje się Modlitwa na zakończenie dnia, czyli Komplet. Jest to po prostu poszerzony wieczorny pacierz, połączony z rachunkiem sumienia. Aby jednak dobrze taki *rachunek* przed Bogiem odbyć, w szczerości i w prawdzie, potrzebujemy różnego przeciągu czasu. Także inne teksty umieszczone w tej Godzinie modlitewnej, a szczególnie te, które nawiązują do momentu naszej śmierci, domagają się bardziej spokojnego i refleksyjnego potraktowania.

Nie trzeba chyba dodawać, że całe bogactwo tematów teologicznych wszystkich pozostałych Godzin modlitewnych pokazuje ogromne korzyści, jakie Godziny te dają każdemu, kto nie tylko w jakiejś wspólnocie, ale także indywidualnie rozmawia z Bogiem przy pomocy tych świętych tekstów, które je tworzą.

3. UMIEJSCOWIENIE GODZIN LITURGICZNYCH W CZASIE (*VERITAS HORARUM*)

Dla rzeczywistego uświęcenia dnia i odmówienia z pożytkiem duchowym godzin brewiarzowych zaleca się zachowanie czasu najbardziej zbliżonego do pory właściwej poszczególnym godzinom kanonicznym (KL 94). Zatem zachowanie veritas horarum – „prawdy godzin” sprawia, że Liturgia Godzin jest rzeczywistym uświęceniem dnia, a równocześnie chroni tych, którzy się modlą, przed formalizmem i fałszem, co by się ujawniło szczególnie wyraźnie przy odmawianiu hymnów, a także psalmów w Jutrznii i w Nieszporach.

3.1. Jutrznia porannym uwielbieniem Bożego Majestatu

Jutrznia (*laudes matutinae*), zgodnie ze swą naturą ma charakter modlitwy porannej i równocześnie modlitwy uwielbienia Bożego Majestatu.

Będąc modlitwą poranną, Jutrznia uświęca początek dnia (OWLG 38). Św. Bazyli Wielki tak pisze na ten temat: *Modlitwa poranna jest po to, by Bogu poświęcić pierwsze poruszenie naszych myśli i naszej duszy i żebyśmy wcześniej niczego innego nie podejmowali, zanim nie rozweselimy się myślą o Bogu, jak jest napisane: „pamiętałem o Bogu i uradowałem się” (Ps 76, 4); i żeby nie zabierać się do pracy zanim nie spełnimy tego, co powiedziane: „Ciebie błagam, o Panie, rankiem Ty głos mój słyszysz, rano przedstawiam Ci prośby moje i czekam” (Ps 5, 4-5)¹. Poranny charakter tej Godziny modlitewnej daje się zauważyć szczególnie w hymnach, psalmach porannych (są na pierwszym miejscu w psalmodii), krótkich czytaniach, prośbach i w modlitwach końcowych.*

Hymny z Jutrznii, korzystając z symboliki światła, wyjaśniają jego treść, a zwłaszcza tłumaczą znaczenie odejścia nocy i nastania dnia. To zjawisko dobrze oddaje prawdę, że Bóg nas wezwał z *ciemności grzechu do światła zbawienia* (czwartek III tyg.). Światło słońca ma wzmocnić w nas *nadzieję życia bez winy* (piątek IV tyg.). We wschodzącym słońcu chcemy widzieć *obraz światłości prawdziwej ojczyzny, którą znajdziemy na odległym brzegu pełnym pokoju* (piątek III tyg.), a także zbliżanie się Pana pełnego majestatu, którego *chwala słońcu jest podobna swoją jasnością* (czwartek IV tyg.). Bóg, który napelnia dzień *jasnym blaskiem słońca*, jest proszony, aby swoją łaską oświecił serca wiernych, by nasze *myśli, słowa i uczynki* Jego wyznały (poniedziałek IV tyg.). Zorza poranna symbolizuje *zorzę Słońca wieczności* (niedziela I i III tyg.) oraz nadejście zwycięskiego Chrystusa (środa I tyg.). Pojawienie się światła, które *rozrywa zasłonę mroków nad ziemią*, skłania nas

¹ Św. Bazyli Wielki, *Regulae fusius tractatae*, Resp. 37, 3: PG 31, 1014; por. OWLG 38.

do prośby, aby *Bóg wszechmogący uwolnił nasze sumienia z oparów wrogich ciemności* (środa I tyg.), aby odeszły od nas pokusy, nocne złudzenia, grzech, zło (sobota I tyg.) i by Chrystus oświecił nas swym blaskiem (piątek I tyg.). Skoro *powstało słońce promienne – i skłania serca do skruchy – już nie ma miejsca dla grzechu, gdy świadkiem czynów jest światło* (czwartek I tyg.).

Noc kojarzy się ze złymi duchami, grzechami, a zwłaszcza z szatanem, księciem ciemności. Natomiast nadejście światłości dziennej to pojawienie się Chrystusa, który jest *nieśmiertelnym blaskiem Ojca*, mającym w Sobie źródło jasności, *Światłem* i Stwórcą światła, *Dniem*, który dniem obdarza ziemię, Słońcem prawdy świecącym nad wiekami (poniedziałek I tyg.; por. wtorek III tyg.), *Dniem i dni początkiem, Światłem światła, jego źródłem* (piątek II tyg.), *Światłem wiernych*, które jaśnieje blaskiem nieśmiertelnym (sobota II tyg.), Słońcem przedwiecznym (wtorek I tyg.), zrodzonym *w jasności z Ojca* (piątek I tyg.).

Hymn z soboty III tygodnia, kojarzy wschodzące słońce z Duchem Świętym, Który jest od niego jaśniejszy. Natomiast hymn środy z IV tygodnia nazywa Ducha Świętego *światłem serca człowieka*.

Oprócz tego, w hymnach znajdujemy cały szereg takich wyrażen, które wprost domagają się, aby Jutrznię odmawiano w godzinach porannych. Nie można bowiem w innym czasie modlić się sensownie takimi słowami, jak np. *Kiedy ranne wstają zorze ... ledwie oczy przetrzeć zdołam, wnet do mego Pana wołam* (niedziela I i III tyg.), *Niech ten dzień z weselem płynie, ranek niech skromnością świeci...* (poniedziałek I tyg.), *Jutrzenka ziemi zwiastuje blaski słonecznych promieni* (wtorek I tyg.), *Ustąpcie chmurne ciemności, ... już blask rozjaśnia niebios* (środa I tyg.), *Powstało słońce płomienne... Niech cały dzień tak upłynie, By kłamstwa język nie głosił* (czwartek I tyg.), *Wstających dźwignij swą ręką... promienna wstała jutrzienka - i nowy dzień zapowiada...* (piątek I tyg.), *Jutrzenka złoci niebios* – *i dzień już wschodzi nad ziemią...* (sobota I tyg.).

Za porannym odmawianiem Jutrzni przemawiają także umieszczone na pierwszym miejscu jej psalmodii psalmy poranne. Znajdujemy w nich między innymi takie wyrażenia: *rano przedstawiam Ci prośby i czekam* (Ps 6, 3: poniedziałek I tyg.), *Przychodzę o świcie i wołam... Budź się moje oczy jeszcze przed świtem, aby rozważyć Twoje słowo* (sobota I i III tyg.), *dobrze jest... rano głosić łaskawość Twoją* (Ps 92, 2. 3: sobota II i IV tyg.).

Krótkie czytania albo wprost wskazują na Jutrznię jako na modlitwę poranną, albo pośrednio, pouczając, jak należy dobrze przeżyć dzień już od samego rana i o czym trzeba pamiętać od pierwszych chwil danego dnia. Za przykład niech posłużą czytania z wtorku I tygodnia i z czwartku tygodnia III. Wtorkowe wezwanie do powstania ze snu (Rz 13, 11b. 12-13a) jest z jednej strony nawiązaniem do obecnej sytuacji tego, który ma stanąć do modlitwy (on rzeczywiście powstał ze snu, gdyż przybliżył się dzień), a z drugiej strony wezwanie to w sposób symboliczny obrazuje nowe życie człowieka, za którego umarł i zmartwychwstał Chrystus. W czytaniu z czwartku (1 P 4, 10-11), św. Piotr przypomina, że każdy z nas jest tylko zarządcą tych darów, jakie otrzymał od Boga (między innymi głoszenie Słowa Bożego i opieka nad biednymi). Ich właścicielem jest Bóg, który kiedyś zażąda od nas sprawozdania z gospodarowania tymi darami (por. przypowieść Chrystusa o złym ekonomie: Mt 24, 45-51; Łk 12, 42-46). Tak należy gospodarzyć tymi Bożymi darami, aby we wszystkim Bóg był uwielbiony, a nie działający człowiek. Gdyby te słowa już od rana każdy wziął sobie do serca, nie byłoby żadnego niedbalstwa czy marnotrawstwa w pracy, a drugi człowiek, któremu są wyświadczane usługi, byłby traktowany z należnym mu szacunkiem i godnością.

Ten sam temat, tzn. dobre przeżycie dnia, poruszają prawie wszystkie codziennie wezwania modlitw błagalnych (prośby).

Wreszcie modlitwy końcowe dni powszednich wszystkich czterech tygodni wyraźnie wskazują na Jutrznię jako na modlitwę poranną. Mówią o tym najpierw – tak jak to już wspomniano wcześniej przy omawianiu innych elementów – te modlitwy, w których jest mowa o dobrym przeżywaniu dnia [np. abyśmy mogli być świadkami Boga wobec ludzi (środa I tyg.); aby Bóg zachował nas od wszelkiego grzechu i aby nasze myśli, słowa i uczynki zgadzały się z Jego wolą (poniedziałek II tyg.); aby Bóg uświęcał dzisiaj nasze dusze i ciała, nasze myśli, słowa i uczynki (poniedziałek III tyg.); aby Bóg pozwolił nam z radością rozpocząć dzień dzisiejszy i spełniać wszystkie prace z miłości ku Niemu i ku bliźnim (wtorek III tyg.); *abyśmy dzisiaj pilnie pracowali dla dobra bliźnich i na Twoją chwałę* (poniedziałek IV tyg.)]. Jutrznia, w tych końcowych modlitwach jest nazywana wprost naszą *poranną modlitwą* (wtorek I tyg.). W końcu jest w nich jeszcze nawiązywanie do światła [prośba, abyśmy żyli w Bożym świetle (środa I tyg.); względnie w świetle Bożej prawdy

(czwartek II tyg.); by nasz serca oświecał blask zmartwychwstania (sobota I tyg.); by Bóg zesłał w nasze serca promień swego światła (środa II tyg.), względnie stosuje się przeciwieństwa: ciemność – światło [prośba, aby Bóg *usunął z naszych serc ciemności grzechu, abyśmy doszli do prawdziwego światła* (czwartek I tyg.); aby Bóg *wejrzał na ludy, które pozostają w cieniu śmierci i oświecił je światłem Chrystusa* (czwartek III tyg.); aby Bóg *usunął z naszych dusz ciemności grzech i oświecił je blaskiem swojego przyjścia*: sobota IV tyg)].

Jutrznią będąc modlitwą poranną jest przede wszystkim uwielbieniem i wychwalaniem Bożego majestatu, o czym świadczy już jej sama łacińska nazwa: *Laudes matutinae* (*laudo, -are* = chwalić, słać, uwielbiać). Jest to po prostu jedna pieśń chwały, która szczególnie tego rodzaju akcenty przybiera w hymnach, w psalmach porannych i pochwalnych, w starotestamentowych kantykach i w responsoriach.

Z hymnu, modlitwę uwielbienia Trójcy Świętej czyni, występująca w ostatniej jego strofie, doksologia.

Pochwałę Boga Stwórcę spotykamy już w niektórych psalmach porannych, np. w Ps 92 (sobota II i IV tyg.) czy w Ps 93 (niedziela III tyg.). Szczególnie jednak psalmy pochwalne wzywają wszystko, co jest na ziemi, w przestrzeni i w niebie do śpiewania hymnu pochwalnego Bogu, ukazując równocześnie różne motywy, które powinny skłaniać człowieka do tej czynności. Motywem tym jest najpierw wielkość Boga objawiającego się w dziele stworzenia [Ps 8 (sobota II i IV tyg.); Ps 19A (poniedziałek II tyg.); Ps 33 (wtorek I tyg.); Ps 96 (poniedziałek III tyg.); Ps 146 (środa IV tyg.); Ps 148 (niedziela III tyg.)] i w kierowaniu różnymi wydarzeniami w przyrodzie [Ps 29 (poniedziałek I tyg.); Ps 135, 1-12 (poniedziałek IV tyg.); Ps 147 A (czwartek IV tyg.); Ps 147 B (piątek II i IV tyg.)]. Inny motyw to Boża dobroć, łaskawość i miłość w stosunku do człowieka [Ps 98 (środa III tyg.); Ps 99 (czwartek III tyg.); Ps 100 (piątek I i III tyg.); Ps 135, 1-12 (poniedziałek IV tyg.); Ps 146 (środa IV tyg.); Ps 147 A (czwartek IV tyg.); Ps 147 B (piątek II i IV tyg.); Ps 149 (niedziela I tyg.)]. Do wychwalania Boga powinna skłaniać człowieka także Boża sprawiedliwość (Ps 98; 99; 146), wierność (Ps 98; 99; 146) i Jego wielkie miłosierdzie (Ps 100; 117). W końcu bardzo poważnym motywem do wychwalania Boga jest już samo stworzenie człowieka [Ps 100 (piątek I i III tyg.)] oraz jego wywyższenie [Ps 8 (sobota II i IV tyg.); Ps 135; 112 (poniedziałek IV tyg.)] i ojcowska troskliwość Boga o nasze nawet doczesne potrzeby [Ps 65 (wtorek II tyg.); Ps 147 A (czwartek IV tyg.); Ps 147 B (piątek II i IV tyg.)].

Tak samo pierwszym i podstawowym tematem kantyków ze Starego Testamentu jest uwielbianie i wychwalanie Boga. Godne wymienienia są tutaj najpierw wszystkie trzy kantyki z prorocstwa Daniela (modlitwa Azariasza w piecu ognistym: Dn 3, 26-27. 29. 34-41 (wtorek IV tyg.); i hymn trzech młodzieńców: Dn 3, 52-57 (niedziela II i IV tyg.); Dn 3, 57-88. 56 (niedziela I i III tyg.)), następnie dwa kantyki z Księgi Izajasza [Iz 12, 1-6 (czwartek II tyg.); Iz 42, 10-16 (poniedziałek IV tyg.)], kantyk Dawida [1 Krn 29, 10-13 (poniedziałek I tyg.)] i Judyty [Jdt 12a. 13-15 (środa I tyg.)] oraz kantyk z Księgi Tobiasza [Tb 13, 2-10a (wtorek I tyg.)] i z Księgi Wyjścia [Wj 15, 1b-4. 8-13. 17-18 (sobota I tyg.)].

W końcu, także responsoria krótkie skłaniają człowieka do wychwalania Boga, między innymi, za Jego ojcowską troskliwość o nas (sobota I tyg.), za to, że jest naszym „światłem i zbawieniem” (wtorek II tyg.), że nas czyni sprawiedliwymi i prawymi (poniedziałek II tyg.), że Chrystus za nas oddał swoje życie (piątek II i IV tyg.) i że dzięki Bogu, który nas umiłował, możemy odnosić zwycięstwa nawet nad śmiercią (środa II tyg.).

3.2. Nieszpory wieczornym dziękczynieniem składanym Bogu

Nieszpory swoją wyjątkowość zawdzięczają posiadanemu charakterowi dziękczynnemu, przez co są szczególnie bliskie Eucharystii - Ofierze dziękczynnej. Św. Bazyli Wielki († 379) zaznacza, że w Nieszporach powinniśmy dziękować za to, co otrzymaliśmy w danym dniu i za to, co dobrze wykonaliśmy². I dlatego Nieszpory należy odprawiać wtedy dopiero, gdy ma się już ku wieczorowi i dzień się kończy.

Nieszpory stają się wielką pieśnią dziękczynną dzięki psalmom, kantynom z Nowego Testamentu wraz z kantykiem ewangelicznym *Wielbi dusza moja Pana*, krótkim czytaniom i hymnom.

² Św. Bazyli Wielki, dz. cyt.: PG 31,1015; por. OWLG 39.

Zamieszczone w tej modlitwie wezwania do dziękczynienia zasadniczo udokumentowane są różnymi racjami.

Psalmów o charakterze dziękczynnym nagromadzono w Nieszporach dość dużo. Psalm 114 (niedziela I tyg.) wzywa do dziękczynienia przez ukazanie wyzwolenia Izraela z niewoli egipskiej i cudów jakie Bóg, w związku z tym wybawieniem dokonał dla swojego Ludu. Natomiast Ps 126 (środa III tyg.) jest pieśnią dziękczynną tych, którzy wrócili z niewoli babilońskiej, po dekrete króla Cyrusa. Z pozostałych psalmów o charakterze dziękczynnym, jedne są dziękczynieniem za odniesione zwycięstwo [Ps 21, 2-8. 14 (wtorek I tyg.)], inne dziękują za wybawienie od śmierci [Ps 30 (czwartek I tyg.); Ps 116 (piątek II tyg.)], a jeszcze inne to hymny dziękczynne za ogrom Bożych dobrodziejstw [Ps 116 B (niedziela III tyg., I Nieszpory); Ps 138 (wtorek IV tyg.)]. W ustach chrześcijanina te psalmy dziękczynne nabierają nowej treści. Wybawiony bowiem z niewoli szatana i od śmierci wiecznej, już w Chrystusie odniósł zwycięstwo nad swoim największym wrogiem i został obsypany stokroć większymi dobrodziejstwami od najbardziej nawet bliskiego Bogu, człowieka Starego Testamentu.

Nowotestamentowe kantyki to hymny dziękczynne – mówiąc najogólniej – za dzieło odkupienia i zbawienia człowieka. W szczególności zaś jest w nich najpierw dziękczynienie składane Bogu wszechmogącemu i wiecznemu za to, że objął swą wielką władzę i zaczął królować, co przejawiało się w sprawiedliwym sądzie. Szatan, oskarżyciel człowieka przed Bogiem został pokonany i nastął czas zbawienia. Charakteryzuje się on tym między innymi, że i każdy chrześcijanin może odnieść zwycięstwo nad szatanem *dzięki krwi Baranka*, czyli dzięki dziełu dokonanej przez Jezusa Chrystusa i dzięki *słowu swojego świadectwa*, tzn. dzięki jawnemu przyznawaniu się do Chrystusa, nawet z narażeniem swojego życia [Ap 11, 17-18; 12, 10b-12a (czwartek I i III tyg.)]. Motywem dziękczynnego *alleluja* niebian, do którego wezwani są wszyscy bogobojni ludzie na ziemi, jest sprawiedliwy wyrok Boży wydany na Wielką Nierządnicę, a także nadejście godów Baranka. Bóg już zakrólował. Inauguracją Bożego królowania było złamanie potęgi szatana przez dzieło Odkupienia, a etapem następnym będzie upadek narzędzia szatana, jakim jest Wielki Babilon (nie historyczny Rzym, ale Państwo zła, nieprawości i zabójstw). Gody Baranka, za które dziękujemy Bogu, to zaślubiny Boga ze swoim Ludem (w Starym Testamencie, Oblubieńcem był Jahwe, a Oblubienicą – Izrael, a w Nowym Przymierzu, Oblubieńcem jest Jezus Chrystus, a Oblubienicą – Kościół), to najgłębsze i nierozdzielne połączenie Chrystusa ze społecznością, którą nabył za cenę swojej Krwi [Ap 19, 1c-2a. 5b-7 (niedziela I i III tyg., II Nieszpory)]. Trzeci kanyk z Apokalipsy (Ap 4, 11; 5, 9. 10. 12 (wtorek I i III tyg.)), w pierwszym swym wierszu jest hymnem dziękczynnym za dzieło stworzenia, a następnie dopiero wysławia Chrystusa – sprawcę nowej ekonomii zbawienia – za dzieło odkupienia, którego skutkiem jest powołanie nas do światła wiary, przeniesienie z mocy szatana do Królestwa Syna Bożego i odpuszczenie grzechów. Wiele motywów do dziękczynienia podaje dziękczynna modlitwa kanyku z Listu do Efezjan [Ef 1, 3-10 (poniedziałek I i III tyg.)]. Są nimi: napełnienie nas błogosławieństwem duchowym w Chrystusie (przez chrzest), nasze odwieczne wybranie dziecięctwo Boże, Odkupienie, odpuszczenie grzechów, mądrość chrześcijańska oraz fakt, że cały świat otrzymał w Chrystusie jako chwalebny „Kyriosie” swoją Głowę.

Z elementów nowotestamentowych, charakter dziękczynny nadają Nieszporom jeszcze krótkie czytania. Godny wymienienia jest tutaj hymn na cześć zbawczej mądrości Boga [Rz 11, 33-36 (niedziela I tyg., I Nieszpory)], hymn na cześć Boga, Ojca ponawianego i nigdy nie wygasającego miłosierdzia [2 Kor 1, 3-4 (niedziela I tyg., II Nieszpory)] i hymn na cześć Boga, który jest źródłem wszelkiego dobra [1 P 1, 3-5 (niedziela III tyg., II Nieszpory); Ef 3, 20-21 (środa III tyg.)]. Św. Paweł Apostoł, jako rację do składania dziękczynienia Bogu podaje między innymi fakt przyjęcia z wiarą Słowa Bożego, co przejawia się w życiu chrześcijańskim [1 Tes 2, 13 (poniedziałek II tyg.)].

Należy jeszcze pamiętać, że każdy dzień jest wielkim dziękczynieniem całego Ludu Bożego przez ewangeliczny kanyk *Wielbi dusza moja Pana*. Dziękczynienie to jest tym miłsze Bogu, że wyśpiewane jest w szczególnej łączności z Maryją, Matką Chrystusa i Jego Mistycznego Ciała – Kościoła.

W końcu nie można zapomnieć o charakterze dziękczynnym Nieszporowych hymnów. Najczęściej element dziękczynny posiada tutaj doksolgia (poniedziałek I tyg.; niedziela II i IV tyg., II Nieszpory; czwartek IV tyg.). Hymn z niedzieli I i III tygodnia jako motyw do składania Bogu dziękczynienia podaje po prostu przeżyty dzień: *Za miniony dzień składamy dzięki na początku nocy...*

To wielkie nieszporowe dziękczynienie ma charakter modlitwy wieczornej. Jest to

prawdziwa *ofiara wieczorna – sacrificium vespertinum* [Ps 141, 2 (niedziela I tyg.)]. Widoczne to staje się przede wszystkim w świetle hymnów, modlitw wstawienniczych i modlitw końcowych.

Bóg ukazany w hymnach to Stwórca wszystkich rzeczy, który jasnym blaskiem dnia ozdabia i darem snu napelnia noc (niedziela I i III tyg., I Nieszpory) oraz oddzielił granicą światła dzień od mroku nocy (niedziela I i III tyg., II Nieszpory; środa I tyg.). Nieszpory zaś przedstawione są tutaj przede wszystkim jako dziękczynienie składane na początku nocy za kończący się dzień (niedziela I i III tyg., I Nieszpory). A oprócz tego użyto w hymnach całego szeregu wyrażań, które wprost się domagają, aby to niesporowe dziękczynienie odmawiane było wieczorem. Jest w nich mowa o schyleniu się dnia (poniedziałek i wtorek IV tyg.), o zachodzie słońca (niedziela II i IV tyg., II Nieszpory; środa, czwartek i piątek II tyg.; poniedziałek i środa III tyg.), o zbliżaniu się nocy (czwartek II tyg.), o skończeniu pracy całego dnia (poniedziałek II tyg.) i o wieczornych błaganiach (niedziela II i IV tyg.).

Niektóre intencje modlitw wstawienniczych także wskazują na Nieszpory jako na modlitwę wieczorną. Np. w środę I tygodnia prosimy między innymi, aby Bóg okazał miłosierdzie tym, którzy dzisiaj – czyli po zakończonym dniu – odeszli z tego świata. W innej prośbie wyznajemy, że z Bożej łaskawości *otrzymaliśmy dzisiaj wszystkie dobrodziejstwa* (niedziela III tyg., I Nieszpory). Jeszcze inna prośba, skierowana do Chrystusa, Słońca sprawiedliwości, dotyczy całej ludzkości, a zanoszona jest właśnie, *gdy ten dzień chyli się ku zachodowi* (niedziela II tyg., II Nieszpory).

Wreszcie w modlitwach końcowych podobnie podkreślamy porę wieczorną jako czas właściwy dla Nieszporów. Dziękujemy w nich Bogu, który *dzisiaj dał nam siły do pracy* (poniedziałek II tyg.), za to, że pozwolił nam dożyć tego wieczoru (wtorek I tyg.). Prosimy Go, aby zachował *nas tej nocy od pokus złego ducha* (czwartek I tyg.) i aby pozostał z nami, bo *ma się ku wieczorowi* (poniedziałek IV tyg.). I jeszcze znajdujemy tutaj charakterystyczne nazwy tej wieczornej modlitwy, takie jak: *wieczorna ofiara uwielbienia* (poniedziałek II tyg.) i *nasza wieczorna modlitwa* (czwartek II i IV tyg.; wtorek III tyg.). A odmawiający Nieszpory to ci, którzy zebrali się o *wieczornej porze* (poniedziałek III tyg.), względnie ci, którzy *przy końcu dnia* składają Bogu dziękczynienie (czwartek III tyg.).

3.3. Kompleta – modlitwą przed spoczynkiem nocnym

Kompleta jest ostatnią modlitwą dnia, odmawianą przed nocnym spoczynkiem, nawet po północy, o ile ktoś swój dzień pracy przeciąga poza północ (OWLG 84).

Zakończenie każdego dnia jest ciągle powtarzającą się okazją do poważnej rozmowy z Bogiem. Przed udaniem się na spoczynek nocny należy tak rozmawiać z Bogiem, jakby to już była rozmowa ostatnia przed tą, którą przeprowadzi z nami nasz Pan – Sędzia Sprawiedliwy w momencie śmierci i na Sądzie Ostatecznym. I dlatego ta rozmowa z Bogiem, będąca ostatnią liturgiczną modlitwą dnia, jest rozmową człowieka mającego serce skruszone i upokorzone, ale także serce pełne ufności, wiary, nadziei i miłości. Powinna to być także rozmowa człowieka świadomego dobrze spełnionych przez siebie zadań i obowiązków wyznaczonych mu przez Boga, jego Pana i Stwórcę.

Już sama nazwa tej modlitwy – Kompleta (*completorium: completus* = pełny, napelniony, wykończony, zupełny), czyli modlitwa dopełniająca czy kompletująca cały zasób modlitewny kończącego się dnia, wzywa do jakiegoś podsumowania i skompletowania dotychczasowego życia. Wzywa nas do bycia *kompletnym* – czy *w komplecie*, tzn. *ze spakowanymi walizkami*, jak kiedyś powiedział Jan XXIII, gdy się dowiedział o swojej nieuleczalnej chorobie – na ostateczne spotkanie się z Bogiem.

Kompleta jako modlitwa przed spoczynkiem nocnym, modlitwa z sercem skruszonym i upokorzonym, chociaż wzywa nas do gotowości na śmierć, to jednak jest modlitwą budzącą nadzieję.

Nie można udać się na nocny spoczynek, który kojarzy się z wiecznym odpoczynkiem i związanym z nim Sądem Bożym, bez rachunku sumienia żalu za grzechy, postanowienia poprawy i komunii świętej duchowej.

Kończący się dzień jest dobrą okazją, by stanąć przed Bogiem w szczerości i w prawdzie, popatrzeć w świetle Ewangelii na to wszystko, czym był ten kończący się dzień wypełniony, a także popatrzeć na realizację swojego chrześcijaństwa, swoich zadań i obowiązków. Lepiej jest uprzedzić Sąd Boży nad sobą swoim sądem związanym z żalem za popełnione zło, mocnym postanowieniem poprawy i zjednoczeniem się z Chrystusem w Komunii świętej duchowej. Z całą pewnością nawet w

czasie snu będzie więcej spokoju i pogody ducha, jeżeli udawać się będziemy na spoczynek nocny pojednani z Bogiem i zjednoczeni z Nim przez miłość. Skruszenie serca osiągnięte w rachunku sumienia, w żalu za grzechy i postanowieniu poprawy, na samym początku Kompletu, towarzyszyć nam powinno przez cały czas odmawiania tej ostatniej modlitwy dnia, a następnie wypełnić także czas przed zaśnięciem.

Człowiek już od swojego urodzenia zdąża ku śmierci, a raczej na spotkanie się z Bogiem, który jest Sędzią ludzkich czynów, ale także jest źródłem ludzkiego szczęścia. Ponieważ nie znamy wyznaczonej nam przez Boga godziny na spotkanie się z Nim, już sam rozsądek nakazuje, aby być ciągle gotowym na ten bardzo ważny dla nas moment. A oprócz tego Kościół, idąc za Chrystusem Panem, bardzo mocno przypomina wiernym o obowiązku czuwania i gotowości na Sąd Boży.

Mroki nocy przywodzą na pamięć ciemności śmierci i dlatego w Kompletie łatwiej jest usłyszeć wezwanie do gotowości na śmierć i na spotkanie z Bogiem. To wezwanie kierują zwłaszcza psalmy, kantyk Symeona, modlitwy końcowe, formuła błogosławieństwa i antyfony Maryjna *Witaj Królowo*.

Z psalmów wymienić tutaj należy przede wszystkim Ps 31, 2-6 (środa), w którym są słowa wypowiedziane przez naszego Pana, gdy umierał na krzyżu: *W ręce Twoje (Ojczy) powierzam ducha mego* (por. Łk 23, 46). Tymi słowami Jezus Chrystus oddał swoje życie Bogu Ojcu w miłości i w posłuszeństwie. Przez całe wieki z tymi słowami na ustach wielu wierzących odchodziło z tej ziemi do Boga. Wypowiedzenie tych słów przez udającego się na spoczynek przypomina mu, że kładąc się spać ma być gotowy na spotkanie z Bogiem. Nasz Zbawiciel bowiem, po wypowiedzeniu tych słów, skonał (por. Łk 23, 46).

Kantyk ewangeliczny *Teraz, o Panie, pozwól odejść...* (Łk 2, 29-32), będący punktem centralnym Kompletu (OWLG 89), odmawiany refleksyjnie, jest aktem przyjęcia śmierci.

Kojarzenie nocy ze śmiercią sprawia, że prośby modlitw końcowych dotyczą także życia wiecznego. Tak jest w poniedziałek, kiedy to prosimy, aby *ziarno dzisiejszej naszej pracy wydało plon w wieczności*. Także w piątek, po wstępnym powołaniu się na śmierć Chrystusa i Jego złożenie w grobie, prosimy Boga, aby nam pomógł tak wiernie upodobnić się do naszego Pana, *abyśmy mogli razem z Nim powstać do nowego życia*.

Po modlitwie końcowej dodaje się zawsze błogosławieństwo: *Noc spokojną i śmierć szczęśliwą niech nam da Bóg wszechmogący, Ojciec i Syn, i Duch Święty* (OWLG 91). Prośby zawarte w tym błogosławieństwie odnoszą się zarówno do konkretnej nocy, jak i do dnia śmierci. Stąd też ten związek wskazuje na konieczność dostrzeżenia w tej ostatniej modlitwie dnia, także ostatnią modlitwę swego życia. A to z kolei wzywa do gotowości na śmierć i na spotkanie się z Bogiem.

W antyfonie maryjnej *Witaj Królowo, Matko miłosierdzia*, prośba dotyczy możliwości oglądania Chrystusa po śmierci. Domaga się tego już nasza obecna sytuacja. Będąc *synami Ewy, jesteśmy wygnanymi, jęczącymi i płaczącymi na tym łez padole*. Ale jeszcze bardziej nas upoważnia do nadziei oglądania Chrystusa po śmierci fakt, że Maryja jest naszą *Królową, Matką miłosierdzia, życiem, słodyczą i nadzieją naszą, Orędowniczką naszą, łaskawą, litościwą i słodką Panną*. Śpiewanie tej antyfony na pogrzebach w sposób oczywisty przywodzi nam na pamięć własną śmierć.

Należy tutaj jeszcze dodać, że Kompletu oprócz tego podstawowego wezwania, tj. wezwania do gotowości na śmierć i na spotkanie z Bogiem, wzywa jeszcze do tego wszystkiego, co przyczynia się, aby to ostateczne spotkanie z Bogiem było udane. Będzie to: wezwanie do wyrzucenia z serca gniewu (Ef 4, 26-27: środa), do czujności (1 P 5, 8-9: wtorek), świętości (1 Tes 5, 23: czwartek), miłości (Pwt 6, 4-7: niedziela) i uwielbiania Boga (Ps 134: niedziela).

Autentyczny chrześcijanin to człowiek nadziei, zaufania i zawierzenia Bogu. Ostatnia modlitwa liturgiczna przed udaniem się na spoczynek nocny pomaga człowiekowi ciągle na nowo ożywiać swoją nadzieję, poprzez psalmy, wraz z tytułami i zdaniem z Nowego Testamentu umieszczonymi przed nimi, poprzez krótkie czytania, responsorium, hymny, modlitwy końcowe, a nawet przez antyfony maryjne.

Wszystkie psalmy wykorzystane w Kompletu (4; 16; 31, 2-6; 86; 88; 91; 130; 134; 143, 1-11), są modlitwami budzącymi nadzieję w Bogu. Nawet będąc w najtrudniejszej sytuacji, człowiek wierzący wyciąga swe ręce do Boga i Jego prosi o pomoc, wierząc mocno, że już tu na ziemi Bóg go nie opuści, a po śmierci On, który wskrzesił swego Syna, Jezusa Chrystusa, z martwych, wezwie do chwały zmartwychwstania także tych wszystkich, którzy w Nim złożyli całą swoją nadzieję.

Należy także zauważyć, że tytuły psalmów, zarówno te, które ukazują człowieka będącego w

ciężkim doświadczeniu (Ps 31, 2-6; 86; 88; 130; 143, 1-11), jak i te, które mówią o Bożej opiece (Ps 91), o tym, że Bóg jest naszym najwyższym dobrem (Ps 16), że godzin jest, by Mu składano dziękczynienie (Ps 4) i to nawet nocą (Ps 134), wzywają tych wszystkich, którzy mają modlić się tymi psalmami, do złożenia całej swojej nadziei w Bogu i do zupełnego oparcia się na Nim.

Również zdania z Nowego Testamentu umieszczone przed psalmami to także ważne elementy składowe Komplety, budzące nadzieję w Bogu.

Z krótkich czytań najbardziej godne uwagi jest czytanie z poniedziałku (1 Tes 5, 9-10), które wzywa do wyzbycia się lęku i niepewności zarówno o swój los, jak i o los tych, którzy od nas odeszli. Podstawą do nabycia takiego stanu ducha jest fakt, że *Bóg nas przeznaczył do osiągnięcia zbawienia*. Kroczymy zatem nie ku zagładzie, lecz ku wiecznemu przebywaniu z naszym Zbawicielem, który właśnie po to *umarł za nas, abyśmy... razem z Nim żyli*.

Wielką nadzieję budzi codzienne responsorium *W ręce Twoje, Panie, powierzam ducha mego...*, wzięte z psalmu 30 (w. 6), którego treścią jest bezgraniczne oddanie siebie Bogu w ręce.

Wszystkie hymny z Komplety przez swe konkretne prośby o opiekę o udaremnienie zasadzek szatana, o zbawienie, o odczuwanie bliskości Boga nawet w czasie snu, muszą także budzić nadzieję.

Do tego samego stanu ducha skłaniają nas też prośby modlitw końcowych. Proszony jest w nich Bóg, między innymi: *aby był z nami tej nocy, aby tę noc nappełnił swoim światłem oraz aby nawiedził nasz dom i oddalił o niego wszelkie wrogie zasadzki, a Jego aniołowie by nas strzegli w pokoju*.

Ostatnim elementem Komplety, który sprawia, że ta modlitwa budzi w nas nadzieję, są antyfony maryjne.

3.4. Modlitwa w ciągu dnia (*tertia, sexta i nona*) uświęca czas przedpołudniowy, południowy i popołudniowy

Modlitwa w ciągu dnia, wśród pracy, jest pobożnym zwyczajem przekazanym nam przez starożytną tradycję i Kościół czasów apostoelskich (OWLG 74). Te trzy godziny modlitewne: *tertia, sexta* i *nona* przetrwały aż do naszych czasów głównie dlatego, że z tymi zwłaszcza Godzinami wiąże się wspomnienie Męki Pańskiej i początków głoszenia Ewangelii (OWLG 75).

Od pierwszych wieków chrześcijaństwa starano się szukać uzasadnień dla modlitw odmawianych w ciągu dnia: przed południem (*tertia* = godz. 9), w południe (*sexta* = godz. 12) i po południu (*nona* = godz. 15). Tertulian († 220) stara się w Piśmie św. znaleźć uzasadnienie dla modlitwy o godzinie trzeciej, szóstej i dziewiątej. I tak: o godzinie trzeciej zstąpił Duch Święty na Apostołów (Dz 2, 15), o godzinie szóstej modlił się św. Piotr na dachu domu (Dz 10, 9), a o godzinie dziewiątej, nazwanej wyraźnie w Dziejach Apostoelskich godziną modlitwy, szli do świątyni na modlitwę Apostołowie: Piotr i Jan (Dz 3, 1; por. 10, 3. 30)³. Hipolit, w swoich Kanonach z pierwszej połowy III w. (can 25), tercję, sekstę i nonę odnosi do Męki naszego Zbawiciela. Św. Cyprian († 258), widzi w tercji przypomnienie Trójcy Świętej i pamiątkę Zesłania Ducha Świętego, w sekście – widzenie św. Piotra, a w nonie zawieszenie Pana Jezusa na krzyżu, trwające aż do godziny dziewiątej⁴. Św. Atanazy († 373), w dziele *De virginitate*, nakazuje dziewicom modlitwę o godzinie trzeciej, gdyż o tej godzinie przyrządzono krzyż dla Pana Jezusa; o godzinie szóstej, bo wtedy podwyższono naszego Pana, i o godzinie dziewiątej, bo w tej właśnie godzinie Chrystus Pan oddał swego Ducha Bogu Ojcu w ręce. Św. Bazyli († 379), w swej regule dla zakonników, z około 361 r., mówiąc o nieustannej modlitwie, uzasadnia modlitwę o godzinie trzeciej zesłaniem Ducha Świętego; o godzinie szóstej – przykładem świętych, którzy mówią: „wieczorem, rano i w południe będę opowiadał i głosił, a On wysłucha głosu mego”; a modlitwę o godzinie dziewiątej – przykładem Apostołów Piotra i Jana⁵. Wreszcie w Konstytucjach Apostoelskich, z końca IV w., zalecana jest modlitwa o godzinie trzeciej, ponieważ wtedy Jezus Chrystus wysłuchał wyroku wydanego przez Piłata, o godzinie szóstej, gdyż wówczas to właśnie został nasz Zbawiciel ukrzyżowany i o godzinie dziewiątej, bowiem w tej godzinie wzruszyło się niebo i ziemia wobec zuchwalstwa Żydów, nie mogąc znieść hańby

³ De oratione, c. 23-25: PL 1,1191-1193.

⁴ De oratione, c. 35, 36; por. A. J. Nowowiejski, dz. cyt. s. 191.

⁵ Reguła, R. 37, n. 3.

wyrządzonej naszemu Panu⁶.

Dzisiejszą tematykę dla Godzin w ciągu dnia narzucają zarówno wydarzenia zbawcze związane z tymi godzinami, jak i sam czas odmawiania tych modlitw, tzn. czas wykonywania różnych prac.

3.4.1. Męka Pana Jezusa w modlitwie przedpołudniowej, południowej i popołudniowej

Trzy etapy z Męki Jezusa Chrystusa, a mianowicie przyjęcie krzyża, przybicie do niego naszego Zbawiciela i Jego śmierć na krzyżu, od wieków starano się łączyć z trzema Godzinami modlitw w ciągu dnia.

W obecnej Liturgii Godzin, na Modlitwę przedpołudniową jako na godzinę przygotowania krzyża dla Jezusa Chrystusa, każe nam patrzeć modlitwa końcowa tej Godziny, w piątek I tygodnia.

Modlitwa południowa i dzisiaj przypomina ukrzyżowanie Pana Jezusa, a jest to widoczne zarówno w świetle hymnu *Szósta nadeszła godzina (...O tej godzinie Baranek - Odkupił grzechy ludzkości, - Mocą ofiary krzyżowej - Straconą cześć nam przywrócił. - Jego to jasność na krzyżu - Zaćmiła blaski południa...)*, jak i czytania oraz modlitwy z piątku I tygodnia.

Natomiast Modlitwa popołudniowa, w obecnej Liturgii Godzin, tylko ogólnie nawiązuje do męki Jezusa Chrystusa, a nie do samej śmierci, jak dawniej. Jest w niej mowa o tym, że Pan Jezus dla zbawienia ludzi wyciągnął ręce na krzyżu (modlitwa środy I tyg.), że cierpliwie znosił swoją mękę (modlitwa czwartku I tyg.) i że pokutującego łotra wprowadził z krzyża do swego królestwa (modlitwa piątku I tyg.).

Ponadto, dla ciągłego łączenia tych trzech Godzin modlitewnych z męką i śmiercią Jezusa Chrystusa, służą bardzo dobrze psalmy: 17 (środa I tyg.), 22 (piątek III tyg.), 55, 2-15. 17-24 (środa II tyg.), 57 (czwartek II tyg.), 64 (sobota II tyg.), 88 (wtorek IV tyg.) i 140, 2-9. 13-14 (piątek IV tyg.).

3.4.2. Wydarzenia z życia Kościoła apostołskiego w tzw. *Godzinach Apostolskich*

Pierwszym wydarzeniem zbawczym, które znalazło swoje odbicie w Modlitwach przedpołudniowych, południowych i popołudniowych, jest zesłanie Ducha Świętego, które miało miejsce dziesiątego dnia po Wniebowstąpieniu naszego Zbawiciela, w niedzielę, o godzinie trzeciej (por Dz 2, 1-15).

Modlitwa przedpołudniowa w sposób szczególny przypomina o tym wielkim wydarzeniu. Jest w niej albo wprost mowa o zesłaniu Ducha Świętego na Apostołów (hymn: *Według stałego porządku*; modlitwy z wtorku, środy i czwartku I tyg.), albo tylko ukazany jest nasz związek z Duchem Świętym (*miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany...* – Rz 5, 1-2.5: czyt. niedzieli II tyg.; *ciało wasze jest świątynią Ducha Świętego, który w was jest...* – 1 Kor 6, 19-20: czyt. niedzieli IV tyg.; *Bóg dał nam Ducha Świętego* – 1 J 3, 23-24: czyt. czwartku IV tyg.).

Oprócz tego są jeszcze w tekstach tej Godziny modlitewnej prośby dotyczące naszego związku z Duchem Świętym (aby przyszedł i napełnił nasze serca *ożywczym światłem swojej łaski* hymn: *Teraz wzywamy Ciebie, Duchu; Obyśmy wszyscy się stali mieszkaniem Ducha Świętego* – hymn: *Według stałego porządku*; prośba o Ducha miłości, abyśmy wiernie świadczyli o Bogu – modl. z wtorku I tyg.; prośba o światło Ducha Świętego – modl. z soboty I tyg.).

W końcu należy także zaznaczyć, że Modlitwy w ciągu dnia ukazują niedzielę jako szczególny dzień Ducha Świętego (czytania z modl. przedpoł., poł. i popoł. niedzieli II tyg. i modl. przedpoł. niedzieli III tyg.).

Z innych wydarzeń z życia Kościoła Apostołskiego, które łączono z Modlitwami w ciągu dnia i wspomina się je w obecnej Liturgii Godzin, należy wymienić: modlitwę św. Piotra na dachu domu, mniej więcej o godzinie szóstej (Dz 10, 9) – wspominaną w Modlitwie południowej (modl. z wtorku I tyg.), udawanie się na modlitwę Apostołów: Piotra i Jana do świątyni i związaną z tym uzdrowienie przez Piotra człowieka chromego (Dz 3, 1-11) – wspominane w Modlitwie popołudniowej (hymn: *W hołdzie pokornej modlitwy* i modl. z poniedziałku I tyg.), a także wspomniane w tej Godzinie modlitewnej powołanie setnika Korneliusza (modl. z wtorku I tyg.; por.

⁶ Konstytucje Apostolskie, Ks. VIII, c. 34; Por. A. J. Nowowiejski, dz. cyt. , s.191.

Dz 10, 3. 30).

3.4.3. Modlitwa w ciągu dnia – modlitwą towarzyszącą człowiekowi w pracy

Modlitwy przedpołudniowe, południowe i popołudniowe z jednej strony mówią o samej ludzkiej pracy, a z drugiej kierują do człowieka pracy cały szereg wezwań o odpowiedni styl życia, dzięki któremu każda praca będzie dawała radość i nadzieję na nagrodę.

Praca w tych Godzinach modlitewnych ukazana jest pod obrazem siewu. Zasiew rzucony w rolę ciała – jako postawa egoistyczna – rodzi *zagładę*. Natomiast zasiew rzucony w *rolę ducha*, jako *plon ducha*, daje *życie wieczne* (Ga 6, 8: czyt. Modlitwy południowej niedzieli I tyg.). Nie jest ważne to, jaką pracę wykonujemy, bo każdą pracą, każdym posługiwaniem, mamy służyć Bogu, który jest *sprawcą wszystkiego we wszystkich* (1 Kor 12, 46: czyt. z Modl. przedpoł. wtorku), a także każda praca udoskonala człowieka (oracja z Modl. przedpoł. poniedziałku I tyg.). Nie można zapominać również i o tym, że dobrze wykonywaną pracą przynosimy Bogu chwałę (oracja z Modl. poł. poniedziałku I tyg.).

Człowiek, gdy chce się uświęcić przez pracę, musi odpowiedzieć pozytywnie na cały szereg wezwań do niego skierowanych.

Pierwszym z nich jest wezwanie ogólne o dobre wykorzystanie czasu życia na ziemi (I tydz.: czyt. poniedziałku Modl. popoł.: 1 P 1, 17b-19 i środy Modl. przedpoł.: 1 P 1, 13-14; niedzielna Modl. przedpoł. II tyg.: Rz 5, 1-2. 5).

Następne wezwania dotyczą: czynienia dobra (czyt.: I tydz.: Modl. popoł. niedzieli: Ga 6, 9-10 i piątku: Kol 3, 12-13; II tydz.: Modl. popoł. czwartku: Ga 5, 22. 23a. 25; III tydz.: Modl. poł. wtorku: Prz 22, 22-23), wzajemnej miłości (czyt.: I tydz.: Modl. przedpoł. niedzieli: 1 J 4, 16 i poniedziałku: Rz 13, 8. 10; II tydz.: Modl. przedpoł. czwartku: Ga 5, 13-14; III tydz.: środy: Modl. przedpoł.: 1 Kor 13, 4-7, Modl. poł.: 1 Kor 13, 8-9. 13 i Modl. popoł.: Kol 3, 14-15; Modl. poł. soboty: Ga 5, 26; 6, 2; IV tydz.: Modl. popoł. niedzieli: Pnp 8, 6b-7a; Modl. przedpoł.: wtorku: 1 J 3, 17-18, czwartku: 1 J 3, 23-24 i piątku: Rz 12, 17a. 19b-20b. 21; piątku: Modl. poł.: 1 J 3, 16 i Modl. popoł.: 1 J 4, 9-11; Modl. poł. soboty: Rz 15, 5-7), świętości (czyt.: Modl. poł. środy I tyg.: 1 P 1, 15-16; Modl. przedpoł. poniedziałku IV tyg.: Kpł 20, 26) i spełniania Bożych przykazań (czyt.: Modl. przedpoł. soboty I tyg.: 1 Krl 8, 60-61; II tydz. soboty: Modl. przedpoł.: Pwt 8, 5b-6, Modl. poł.: 1 Krl 2, 2b-3 i Modl. popoł.: Jr 6, 16; IV tydz.: Modl. poł. niedzieli: Pwt 10, 12 i czwartku: Mdr 1, 1-2; Modl. przedpoł. czwartku: 1 J 3, 23-24). To ostatnie wezwanie – dzięki psalmowi 119 – jest podbudowane prawie codziennymi pouczeniami o dobrodziejstwach płynących z zachowywania Bożego Prawa.

Z innych przymiotów charakterystycznych dla chrześcijańskiego życia, najczęściej wymieniane są: sprawiedliwość (czyt.: Modl. przedpoł. środy II tyg.: Pwt 1, 16-17a; III tydz.: Modl. przedpoł. wtorku: Jr 22, 3 i środy: 1 Kor 13, 4-7; Modl. popoł. soboty: Mi 6, 8; Modl. poł. czwartku IV tyg.: Mdr 1, 1-2), pokora (czyt.: I tydz.: Modl. popoł. środy: Jk 4, 7-8a. 10; piątku: Modl. przedpoł.: Flp 2, 2b-4 i Modl. popoł.: Kol 3, 12-13; Modl. popoł. soboty III tyg.: Mi 6, 8), uprzejmość i życzliwość (czyt.: Modl. popoł.: czwartku II tyg.: Ga 5, 22. 23a. 25 i soboty III tyg.: Mi 6, 8), cierpliwość (czyt.: Modl. popoł. piątku I tyg.: Kol 3, 12-13 i czwartku II tyg.: Ga 5, 22. 23a. 25) oraz wdzięczność (czyt.: środy: Modl. popoł. III tyg.: Kol 3, 14-15 i Modl. poł. IV tyg.: Kol 3, 17; psalmy: 28, 1-3. 6-9: piątek I tyg.; 34: sobota I tyg.; 76: niedziela II tyg.; 40, 2-14. 17-18: poniedziałek II tyg.).

3.4.4. Modlitwa przedpołudniowa, południowa i popołudniowa modlitwą człowieka udręczonego

Każdy tydzień – i to prawie codziennie – w Modlitwie w ciągu dnia daje okazję do wypowiedzania przed Bogiem swojego bólu i swojej udręki, szczególnie przez psalmy (psalmy 7; 13; 22; 25; 26; 54, 3-6. 8-9; 56, 2-7. 9. 14; 57; 59, 2-6a. 10-11. 17-18; 60; 61; 64; 70; 71; 74; 79, 1-5. 8-11. 13; 80; 88; 94; 119, 25-32; 119, 81-88; 119, 121-128; 119, 153-160; 120; 129; 140, 2-9. 13-14). Źródła tej udręki bywają różne. Najczęstsze z nich, to: oczernianie (psalmy: 7: poniedziałek I tyg.; 26: piątek I tyg.; 120: poniedziałek IV tyg.), pokonanie przez wrogów (psalmy: 13: wtorek I tyg.; 56, 2-7. 9. 14: czwartek II tyg.; 57: czwartek II tyg.; 59, 26a. 10-11. 17-18: piątek II tyg.), złośliwi prześladowcy (psalmy: 22: piątek III tyg.; 54, 3-6. 8-9: wtorek II tyg.; 64: sobota II tyg.; 71: poniedziałek III tyg.; 94: środa IV tyg.; 119, 81-88: sobota II tyg.; 140, 2-9. 13-14: piątek IV tyg.),

powszechne zepsucie (psalmy: 14: wtorek I tyg.; 53: wtorek II tyg.) oraz zburzona świątynia i ustanie kultu (psalmy: 74: wtorek III tyg.; 79, 1-5. 8-11. 13: czwartek III tyg.).

Ale ten udręczony z różnych stron człowiek nie jest pozostawiony samemu sobie. Jest przecież nad nim Bóg, Sędzia sprawiedliwy, Bóg potężny i dobry. I dlatego w każdym prawie psalmie słyszymy wezwanie do zaufania Bogu, do oparcia się na Nim jak na skale. Ten sam apel brzmi także i w krótkich czytaniach (Modl. przedpoł. wtorku I tyg.: Jr 17, 7-8; piątku II tyg.: Modl. Przedpoł.: Pwt 1, 31b i Modl. popoł. Mdr 1, 13-15; czwartku III tyg.: Modl. przedpoł.: Mdr 19, 22, Modl. poł.: Pwt 4, 7 i Modl. popoł.: Est 10, 3f; IV tydz.: Modl. popoł. poniedziałku: Ba 4, 21b-22 i wtorku: Iz 55, 10-11). Bóg już dał dowody swojej, opieki w historii Narodu Wybranego, stąd nawet nieunikniona konieczność śmierci nie może nas zatrwożyć, gdyż „sprawiedliwość nie podlega śmierci” (Modl. popoł. piątku II tyg.: Mdr 1, 13-15).

Ogromną pociechą w ludzkich trudach i udrękach jest dawana przez Boga obietnica nagrody (Modl. poł.: piątku I tyg.: 2 Kor 13, 4 i niedzieli III tyg.: Rz 8, 22-23). Czas obecny jest wprawdzie czasem cierpienia i boleści, ale po tym etapie kiedyś przyjdzie radość. Gwarancją na to są „pierwsze dary Ducha”, które już posiadamy (Modl. poł. niedzieli III tyg.: Rz 8, 22-23).

3.5. Godzina Czytań modlitwą na każdą porę dnia i nocy

Ostatnia z omawianych już Godzin modlitewnych nie jest związana z żadną konkretną godziną dnia. Stanowi bowiem modlitewną refleksję na każdą porę dnia lub nocy. *Godzina Czytań podaje do rozważania ludowi Bożemu, a zwłaszcza osobom szczególnie Bogu poświęconym obfity skarb Pisma św. oraz najpiękniejsze teksty autorów pism dotyczących życia duchowego... (OWLG 55). Godzinę Czytań można odmawiać o każdej porze dnia, a nawet i poprzedniego dnia po odmówieniu Nieszporów i zapadnięciu nocy... (OWLG 59).*

W różnych wspólnotach zakonnych czy stowarzyszeniach dokonuje się zwykle refleksji nad prawdami wiary świętej, nad zadaniami apostołskimi i konkretnymi sprawami, jakie narzuca codzienne życie. Taką refleksję wraz z modlitwą można odbywać wykorzystując Godzinę Czytań. W takim przypadku, w okresie zwykłym i w dni powszednie, po hymnie i psalmodii z danego dnia tej Godziny, można dobrać odpowiedni tekst z Pisma św. i z nauczania Kościoła (teksty Soboru Watykańskiego II, encykliki i inne dokumenty Kościoła). Zamiast responsorium, po 1. i po 2. czytaniu, następuje chwila refleksyjnego milczenia. A zakończenie jest takie jak w Godzinie Czytań, tzn. albo sama modlitwa z dnia i błogosławieństwo (zamiast: *Błogosławmy Panu – Bogu niech będą dzięki*, można wykorzystać tekst błogosławieństwa z Jutrni czy z Nieszporów), albo modlitwa ta jest poprzedzona hymnem *Ciebie, Boże, chwalimy*. Włożenie czytań i rozważań nad nimi w ramy modlitewne (na początku hymn i psalmodia, a na końcu *Ciebie, Boże, chwalimy*, modlitwa z dnia i błogosławieństwo), naocznie ukazuje prawdę, że Bóg jest naszym Ojcem i dlatego do Niego idziemy, jak do Ojca, ze wszystkimi problemami.

* * *

Jezus Chrystus w przypowieści o mocy wytrwałej modlitwy (Łk 18, 18) zwraca nam uwagę na to, że *zawsze powinniśmy się modlić i nigdy nie ustawać*, a Bóg z całą pewnością *weźmie w obronę swoich wybranych, którzy dniem i nocą wołają do Niego*. To wezwanie naszego Pana Kościół odczytał jako przykazanie modlitwy nieustannej. Naszą odpowiedzią na to wezwanie winno być celebrowanie Liturgii Godzin z uwzględnieniem modlitw o różnych porach dnia i nocy.